

Sygn. akt I ACz 91/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny
w następującym składzie :

Przewodniczący: SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Sędziowie: SSA Edyta Buczkowska – Żuk
SSA Tomasz Żelazowski

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 r. w Szczecinie
na posiedzeniu niejawnym
w sprawie z wniosku
w przedmiocie protestu wyborczego
z udziałem - kandydata na radnego do Rady Miasta Kołobrzeg,
Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej nr 16 w Kołobrzegu
oraz Komisarza Wyborczego w Koszalinie Marka Mazura
na skutek zażalenia wnioskodawcy
na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 17 grudnia 2014r.
sygn. akt I Ns 305/14

postanawia:



oddalić zażalenie.

**Na oryginale
właściwe podpisy**

**ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM**
St. Sekretarz Sądu
Violetta Sim

UZASADNIENIE

W dniu 21 listopada 2014 r., do Sądu Okręgowego w Koszalinie wpłynął

protest , pełnomocnika KWW Nasz Wspólny Kołobrzeg, przeciwko wyborowi na radnego Rady Miasta Kołobrzeg. Autor protestu podał trzy powody jego wniesienia: 1. oddał głos w dniu wyborów około godziny 11, a potem między godziną 15 i 17 przybył do lokalu wyborczego razem z mężczyzną, którego miał przedstawić jako swojego kuzyna i który po odebraniu kart do głosowania razem z nim wszedł do kabiny wyborczej; po wyjściu z kabiny ów mężczyzna wrzucił karty do urny; 2. naruszył ciszę wyborczą w dniu wyborów w godzinach popołudniowych przez telefonowanie do osób zamieszkałych przy ul. Wielińskiej oraz przez podchodzenie do domofonów mieszkań przy ul. Krzemienieckiej i namawiania do udziału w głosowaniu; 3. po zakończeniu głosowania i przystąpieniu przez Komisję Obwodową Nr 16 do liczenia głosów ktoś z jej członków zanegował głos oddany na , ale ostatecznie uznano ten głos za ważny, a ponadto cztery inne głosy na kartach z krzyżykiem przy kandydacie uznano za nieważne. Według składającego protest te okoliczności miały wpływ na wynik głosowania w Obwodzie Nr 16, bo według ogłoszonych wyników wyborów uzyskał jeden głos więcej od . Na poparcie tych zarzutów dołączył do protestu pisemne oświadczenia czterech osób.

Uczestnik , będący Przewodniczącym OKW Nr 16 w Kołobrzegu, nadesłał pismo procesowe, w którym stwierdził, że on i pozostali członkowie komisji podpisali protokół głosowania i nie zamieścili na nim swoich uwag, bo uznali prawidłowość i zgodność z prawem całości procesu głosowania. W ostatnim zdaniu Przewodniczący OKW Nr 16 zaznaczył, że w jego ocenie zarzuty postawione przez w proteście wyborczym są całkowicie bezpodstawne .

Komisarz Wyborczy w Koszalinie Marek Mazur nadesłał pisemną odpowiedź na protest , domagając się pozostawienia protestu bez dalszego biegu, a w razie nieuwzględnienia tego wniosku – oddalenia protestu .

Sąd Okręgowy ustalił, że na rozprawie w niniejszej sprawie, w dniu 17 grudnia 2014 roku stawił się pełnomocnik procesowy uczestnika , wnosząc o oddaleniu protestu.

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił protest. Zważył Sąd, że dwa pierwsze powody powołane przez

w proteście odnoszą się do zachowania samego kandydata na radnego, a trzeci formalnie spełnia wymogi art.82 § 1 pkt 2 kodeksu wyborczego. Jednocześnie wskazał Sąd, że nawet gdyby dwa pierwsze powody zaliczyć do powodów kodeksowych, to i tak nie mogłyby wywołać skutku w postaci unieważnienia wyboru

Zdaniem Sądu protestujący bowiem nie wykazał, aby po pierwsze ów kandydat wywierał presję na wyborcę, z którym przyszedł do lokalu, w celu nakłonienia go do głosowania na siebie lub aby w kabinie wyborczej za niego wypełnił kartę do głosowania. Po drugie – protestujący nie wykazał, aby agitacja owego kandydata w dniu wyborów w jakikolwiek sposób wpłynęła na decyzję wyborów i w konsekwencji na wynik wyborów. Odnosząc się do trzeciego powodu uznał Sąd, że w tym zakresie protest nie spełnił wymogu wskazania dowodów na jego poparcie. Pisemne oświadczenia dwóch członków OKW Nr 16, a także ich zeznania nie są wystarczające. Takimi dowodami powinny być protokół głosowania w obwodzie i karty odnoszące się do głosowania do Rady Miasta Kołobrzeg w Obwodzie Nr 16.

Protestujący nie powołał się na takie dowody w samym proteście. Kodeks wyborczy stawia protestowi wyższe wymagania niż czyni to kodeks postępowania cywilnego wobec wniosków o wszczęcie zwykłego postępowania nieprocesowego. Sąd Okręgowy uznał więc, że protestujący nie udowodnił, aby wybór na radnego Rady Miasta Kołobrzeg był nieważny.

Powyższe postanowienie w całości zaskarżył wnioskodawca.

W uzasadnieniu wskazał, że gdyby uznać za zasadną ocenę dokonaną przez Sąd I instancji, to jedynie nagranie rozmowy bezpośredniej w kabinie wyborczej byłoby wystarczającym dowodem, że kandydat wywierał presję na wyborcę. Wniósł o stwierdzenie nieważności wyboru radnego zarzucając naruszenie prawa wyborczego przez OKW nr 16 w Kołobrzegu poprzez wadliwe ustalenie wyniku wyborów. Wskazał, że czyny objęte zarzutami wyczerpują znamiona art. 248 pkt 4 i art. 251 k.k., art.486 i art. 487 kodeksu wyborczego .W ocenie skarżącego naruszono również art. 2 Konstytucji oraz art. 169 ust. 2 Konstytucji zgodnie z którym wybory do organów stanowiących są powszechne,

równe, bezpośrednio i odbywają się w głosowaniu tajnym, a zachowanie się kandydata na radnego poprzez wspólne głosowanie z przyprowadzonym wyborcą narusza charakter głosowania jako tajnego. Podniósł, że niedopuszczalnym jest dowolnie zaliczanie jako ważne kart do głosowania zaznaczonych znakami, które przypominały znak X bądź za takowe zostały uznane. Podał, że wszelkie wątpliwości winne być ujęte łącznie z wątpliwościami wszystkich członków Komisji. Wskazał, że sam fakt iż niektórzy członkowie Komisji podważali ważność skreśleń na kartach wyborczych kwalifikuje dokonane w ten sposób wybory za wadliwe. Skarżący wskazał, że sprawa jest na tyle istotna, iż wygrał wybory jednym głosem. Jednocześnie skarżący wniósł o zawiadomienie Prokuratora Rejonowego w Kołobrzegu celem wzięcia przez niego udziału w sprawie i podjęcia przewidzianych prawem działań w tym zakresie dla ochrony dobra publicznego jakimi są wybory i związana z nimi praworządność.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

Stosownie do treści art. 83 § 2 kodeksu wyborczego zasady wnoszenia protestów i tryb ich rozpatrywania, a także orzekania o ważności wyborów określają przepisy szczególne kodeksu. Rozwiązanie to, a także publicznoprawna specyfika żądań związanych z materią rozstrzyganą przez Sąd nakłada na organy powinność ścisłej wykładni obowiązujących przepisów. Regulacja ta zawarta została w odniesieniu do wyborów samorządowych w gminach w art. 82 § 1 i art. 392 i następnym kodeksu wyborczego. Ustawodawca w przepisach tych określił nie tylko tryb postępowania, skład Sądu, ale i krąg uczestników.

Do przesłanek pozytywnych, tworzących możliwość wniesienia protestu kodeks wyborczy zgodnie z art. 82 § 1 zaliczył:

- 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów lub
- 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Podkreślić należy, że powyższy katalog przesłanek ma charakter zamknięty. Ustawodawca w art. 392 § 2 kodeksu wyborczego wskazał, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody na których je opiera .

Zgodnie z orzecznictwem sądów powszechnych rozpatrujących protesty w wyborach samorządowych (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3.3.1999 r., I ACz 248/99, które wprawdzie zostało wydane w poprzednim stanie prawnym, ale znajduje zastosowanie także obecnie), nie każde naruszenie przepisów kodeksu wyborczego prowadzi będzie do uznania wyborów za nieważne, aczkolwiek każde takie naruszenie stanowić może podstawę protestu wyborczego. Musi istnieć związek przyczynowo-skutkowy między naruszeniem kodeksu wyborczego, a wadliwością procesu głosowania i ustalenia wyników wyborów. Naruszenie kodeksu wyborczego tylko wtedy skutkować będzie nieważnością wyborów, gdy owo naruszenie mogło mieć wpływ na wyniki głosowania i doprowadziło w efekcie do wadliwego ustalenia wyników wyborów.

Przechodząc do omówienia warunków stawianych protestowi, należy wskazać, że podstawowym obowiązkiem wnoszącego protest jest nie tylko jasne i klarowne sformułowanie zarzutów. Również przedstawienie dowodów je uzasadniających, czy to przez bezpośrednie ich przedstawienie, jeżeli znajdują się w dyspozycji protestującego, czy też przez ich wskazanie, gdy są w posiadaniu np. organu wyborczego, a w konsekwencji domaganie się przed Sądem zobowiązania do ich przedstawienia. Takie sformułowanie przepisu oznacza w praktyce, że oparcie protestu na ogólnikowych twierdzeniach, jak jednolicie wynika z orzecznictwa, nie jest uważane za dowód i nie może stanowić podstawy protestu. Wnioskodawca mimo ciążącego na nim obowiązku dowodzenia (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) w żaden sposób nie wykazał dowodów mających świadczyć o nieprawidłowościach, które z kolei miałyby wpływ na wyniki wyborów.

Podkreślić należy, że postępowanie w sprawach wyborczych jest bardzo sformalizowane, co jednoznacznie wynika z treści art. 393 § 2 kodeksu wyborczego, który stanowi, że Sąd Okręgowy pozostawia bez dalszego biegu protest wyborczy

wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 82 § 1 i art. 392.

Sąd Apelacyjny podziela zatem stanowisko Komisarza Wyborczego Marka Mazura z dnia 15 grudnia 2014 roku zawarte w odpowiedzi na protest (k.37 - 40). Komisarz Wyborczy mając na uwadze treść art. 393 § 2 w zw. z art. 392 § 2 kodeksu wyborczego zasadnie wskazał, że protest wyborczy nie zawiera żadnych dowodów na których wnoszący protest opiera swoje zarzuty i w związku z tym przedmiotowy protest Sąd pierwszej instancji winien pozostawić bez dalszego biegu. Protest wymienia jedynie załączniki w postaci oświadczenia kilku osób. Oświadczenia te, niezależnie od tego, że złożone zostały jako załączniki, a nie dowody na określone zarzuty zawarte w proteście, nie spełniają pojęcia dowodu w sprawie. Sąd I instancji mimo oczywistych braków protestu polegających na braku wskazania dowodów na poparcie zarzutów przeprowadził z urzędu postępowanie dowodowe w postaci zeznań w charakterze świadków osób wymienionych w załącznikach do protestu.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny ocenił w świetle zarzutów zgłaszanych w zażaleniu prawidłowość zaskarżonego orzeczenia. Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać należy, że Sąd I instancji zasadnie oddalił wniosek wnoszącego protest o dopuszczenie dowodu z kart głosowania na okoliczność ustalenia prawidłowości liczenia głosów jako spóźnione. Dowód taki powinien być bezwzględnie zgłoszony już w proteście (art. 392 § 2 kodeksu wyborczego).

Wnoszący protest, aby zweryfikować ilość osób kandydujących, ilość głosów ważnych jak i nieważnych, ilość głosów oddanych na poszczególnych kandydatów mógł wymienić dowód w postaci protokołu głosowania w obwodzie wyborczym nr 16 w Kołobrzegu, który jest ogólnie dostępny na stronie internetowej oraz kart do głosowania, mimo iż nie są one w jego dyspozycji, jednocześnie wskazując miejsce w którym się znajduje. Podkreślić również należy, że zeznania świadków nie potwierdzają wniesionych zarzutów.

Twierdzenia skarżącego jakoby członkowie Komisji podważali ważność skreśleń na kartach wyborczych nie znajduje oparcia w materiale dowodowym niniejszej sprawy, bowiem fakt ten nie wynika ani z zeznań świadków będących członkami Komisji Obwodowej nr 16 przesłuchanych na rozprawie w dniu 17 grudnia

2014 roku, ani z pisma Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej nr 16 w Kołobrzegu z dnia 8 grudnia 2014 roku. A przede wszystkim z protokołu głosowania OKW nr 16, który podpisali wszyscy członkowie komisji, (także) bez uwag i zastrzeżeń. Zauważyć należy, że przesłuchiwani świadkowie oraz nie składali żadnych zastrzeżeń do protokołu, nadto każdy z nich twierdził, że głosy liczone były bardzo skrupulatnie, dwu, a nawet trzy – krotnie. Powyższe potwierdza także pismo Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej nr 16 w Kołobrzegu

, w którym jednoznacznie zostało stwierdzone, że zarówno on jak i pozostali członkowie Komisji podpisując protokół głosowania, nie wnosząc uwag stwierdzili prawidłowość i zgodność z prawem całości procesu głosowania. Jednocześnie z zeznań członka Komisji Obwodowej nr 16 w Kołobrzegu wynika, że odnośnie głosów nieważnych było to cztery lub pięć głosów. Tym niemniej nie było żadnych wątpliwości co do zaliczenia tych głosów za nieważne. Odnosząc się do zarzutu skarżącego jakoby wstawienie przez głosujących znaków około podobnych do „X” zakwalifikowane były przez członków Komisji obwodowej nr 16 w Kołobrzegu za ważne uznać należy przede wszystkim za okoliczność nie udowodnioną, a po drugie z zeznań członka Komisji Obwodowej nr 16 w Kołobrzegu

wynika, że wszelkie wątpliwości co do głosów ważnych były wyjaśniane między członkami Komisji, jak to zazwyczaj w organach kolegialnych bywa.

W związku z tym zarzut naruszenia art. 248 pkt 4 k.k. oraz art. 486, 487 kodeksu wyborczego nie został udowodniony. Również dalej idące twierdzenia w zakresie naruszenia tajności głosowania, nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

Nie został udowodniony również zarzut naruszenia art. 251 k.k., który stanowi, że przepisy o tajności głosowania narusza osoba, która wbrew woli głosującego (a więc wbrew woli osoby, z która miał wejść do kabiny do głosowania) zapoznała się z treścią jego głosu. Wbrew zarzutom skarżącego, konstytucyjne pojęcie tajności głosowania nie zostało naruszone w przedmiotowej sprawie. W doktrynie prawa, w specjalistycznych artykułach i książkach poświęconych podstawowym zasadom prawa wyborczego, reprezentowane są poglądy

określające konstytucyjną tajność głosownia jedynie jako uprawnienie wyborcy. Uważane jest, że tajność głosowania tylko dla organów państwa rodzi obowiązek stworzenia warunków do tej formy głosowania, natomiast dla wyborcy skorzystania z tego prawa zależy od jego woli. Godnym zauważenia jest, że za wolnościowym charakterem tajności głosowania w kontekście uprawnienia wyborcy, wypowiedział się marginalnie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 lipca 2011 roku (sygn. akt K 9/11) m. in. w sprawie oceny konstytucyjności głosowania korespondencyjnego, jednak tezy tej wypowiedzi dotyczą ogólnej zasady tajności głosowania: „Dla wyborcy tajność głosowania jest przywilejem, z którego może on skorzystać, choć nie ma takiego obowiązku. Oddanie głosu w sposób jawny, o ile nie stanowi formy agitacji wyborczej, nie wiąże się dla niego z żadnymi negatywnymi konsekwencjami prawnymi”. W konsekwencji uznać należy, że zachowanie zarzucane

w żaden sposób nie naruszyło tajności głosowania, bowiem można twierdzić, iż wolą wyborcy było, aby [] był obecny przy dokonywanym przez niego wyborze. Nadto z zeznań członka Komisji

na rozprawie w dniu 17 grudnia 2014 roku wynika, że nie przeciwdziałał on powyższemu zachowaniu, gdyż w jego ocenie nie było to zachowanie niewłaściwe, nie składał co do takiego zachowania zastrzeżeń w protokole.

Abstrahując od powyższego, wnoszący protest winien wykazać naruszenie przez dany organ wyborczy stosowanych przepisów, ale i wpływ tego naruszenia na wynik wyborów. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie wystarczy wykazanie, że uchybienie mogło mieć taki wpływ, a konieczne jest udowodnienie faktycznego związku przyczynowego między uchybieniem, a wynikiem wyborów. W związku z czym wnioskodawca winien był wykazać, że [] użył w stosunku do wyborcy z którym wszedł do kabiny jakiegoś rodzaju nacisku w celu zagłosowania w konkretny sposób. Okoliczności tych skarżący nie wykazał, nie wykazał tym samym naruszenia art. 2 i art. 169 pkt 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wskazać również należy, odnosząc się do kolejnego zarzutu, że gdyby nawet uznać złamanie przez [] nakazu ciszy wyborczej, to w żaden sposób nie powoduje to naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania,

